

25 bm. o godz. 10 — początek posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(f) Biuro Prac Sejmowych Kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na sobotę, dnia 25 kwietnia br.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10. (PAP)

Obrady komisji sejmowych

22 bm. nad projektem budżetu na rok 1953 obradowały: Komisja Oświaty, Nauki i Kultury i trzy podkomisje budżetowe, a mianowicie: Podkomisja do rozpatrzenia działu budżetu — komunikacja, łączność i żegluga, Podkomisja do rozpatrzenia działu budżetu — rolnictwo i leśnictwo oraz Podkomisja do rozpatrzenia działu budżetu — przemysł. (PAP)

W ósmą rocznicę układu polsko-radzieckiego

Uroczysta wieczornica w Warszawie

(f) Dnia 22 bm. z okazji 8 rocznicy podpisania Polsko-Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współdziałania, odbyła się w Warszawie w sali Klubu MBP uroczysta wieczornica zorganizowana staraniem Zarządu Stołecznego TPPR. Na uroczystość przybyli członkowie Zarządu Głównego TPPR z wiceprzewodniczącym ZG — Stefanem Matuszewskim oraz członkiem Prezydium Aleksandrem Juszkiewiczem na czele. Obecny był sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie — J. G. Szirow. Na wieczornice przybyli również przedstawiciele załogi budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

Do zebranych przemówił członek ZG TPPR naczelny architekt Warszawy — Józef Sigalin.

Zebrani gorąco podchwytują wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć Związku Radzieckiego — twierdzą o pokoju i postępie i bohaterkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Zebranych pozdrowił następni przedstawiciel załogi budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

Walcownia-zgniatacz w hucie „Bobrek“ osiąga coraz wyższą produkcję

(f) Przed kilku dniami upłynęły 4 miesiące od chwili oddania do eksploatacji wielkiej walcowni-zgniatacza w hucie „Bobrek“, dostarczonego w całości przez Związek Radziecki i zmontowanego przy pomocy ekipy wybitnych specjalistów radzieckich.

Dzięki uruchomieniu zgniatacza stalownia huty „Bobrek“ mogła rozpocząć produkcję wlewków o dużym tonażu. Załogi obsługujące zgniatacz na poszczególne zmiany, wykorzystując coraz pełniej osiągnięcia produkcyjne stalowni, uzyskują z każdym miesiącem wyższą dobową produkcję półfabrykatów walcowanych. W porównaniu ze styczniem br. dobowa produkcja walcówki jest obecnie o kilkadziesiąt procent wyższa i nadal podnosi się systematycznie.

Wynikiem zsynchronizowania pracy stalowni i walcowni jest wykonanie przez za-

łogę zgniatacza marcowego planu produkcji w 102 proc. Zadania przewidziane planem na okres 21 dni kwietnia załoga ta wypełniła z nadwyżką ponad 14 proc.

Kierownictwo walcowni, na czele której stoją inż. Stanisław Turski i jego zastępca inż. Zbigniew Jaglarz, dużo uwagi poświęca szkoleniu nowych pracowników do pracy przy walcowaniu radzieckich urządzeń. Wielu z nich zdobywa tu kwalifikacje zawodowe, aby przygotować się do obsługi urządzeń walcowniczych budowanych w Nowej Hucie i w walcowni, która zbudowana zostanie w hucie im. Bolesława Bieruta. W „Bobrku“ pełni też funkcje kierowników zmianowych, odbywając praktykę, 10 młodych inżynierów, absolwentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Politechniki Śląskiej i Politechniki Wrocławskiej. (PAP)

Setki robotników FSC Starachowice pracują pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku“

(f) W Zakładach Starachowickich współzawodniczą pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku“ dając coraz lepsze rezultaty. Inicjator tego współzawodniczenia Wiktor Saj osiąga 300 procent normy i najwyższą jakość pracy. Od chwili podjęcia zobowiązania nie wypuścił on ze swego stanowiska ani jednego braku produkcyjnego, ani jednej usterek. Baczniejsza uwaga przy pracy pozwoliła mu nie tylko utrzymać, ale nawet podnieść o około 20 procent dotychczasowe wykonanie normy.

Inicjatywę Saja podchwytują prawie wszyscy pracownicy montażu. Nie przynajmniej i nie wypuszczają braków członkowie trygad Gorkowskiego i Zajęca, robotnicy: Rybka, Kopeć, Michałczewski, Wrześniak, Kuczek, Grębnik, Gawron i inni. Majster Słimkowski mówi: „Pracujemy po socjalistycznie. Jeden drugiego kontroluje i jeden drugiego pomaga w usuwaniu braków“.

Z wliczeń wynika, że liczba roboczogodzin traconych na

wykonywaniu poprawek w wydziale montażu zmalała w porównaniu z poprzednimi miesiącami o blisko połowę. Dzięki dobrej realizacji długookresowych zobowiązań, dzięki wartom pierwszomajowym i dzięki pracy pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku“, montaż wykonał ponad plan. Od 1 do 18 bm. wypuszczono już 31 samochodów ponad plany dzienne tego okresu.

Mniej braków przychodzi również do wydziału montażu, bo inicjatywę Saja podchwytują już setki robotników innych wydziałów FSC, wykonujących poszczególne części samochodu. Hasło „Ja nie wypuszczę braku“ realizuje w fabryce obecnie 81 zespołów wytwórczych i setki robotników indywidualnie, a nowe meldunki i przystępowaniu do tego współzawodniczenia nadchodzi nie ustannie. Poważnie zmniejszono ilość braków przynosi inicjatywa Saja m. in. w wydziale silnikowym. (PAP)

Podpisanie protokołu między Polską i Związkiem Radzieckim o wzajemnych dostawach towarów w r. 1953

(f) MOSKWA (PAP). W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań między Polską Delegacją Handlową a Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR, w dniu 22 kwietnia br. podpisany został protokół o wzajemnych dostawach towarów między Polską Rzeczpospolitą Ludową i

Związkiem Socjalistycznych Republiki Radzieckich na rok 1953. Protokół przewiduje znaczne zwiększenie obrotu towarowego w porównaniu z obrotem ustalonym na rok 1953 w umowie wieloletniej z dnia 29 czerwca 1950 r.

Związek Radziecki będzie dostarczał do Polski maszyn i ur-

zędzeń, bawełny, rudy żelaznej, manganowej i chromowej, ropy naftowej i produktów naftowych, miedzi, aluminium, chemikaliów i innych towarów potrzebnych polskiej gospodarce narodowej.

Polska dostarczać będzie do ZSRR statków morskich, taboru kolejowego, węgla, koks, cyn-

ku, cementu, tkanin, mebli i innych towarów.

Protokół podpisali ze strony radzieckiej minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR A. Mikoian, z polskiej strony — minister handlu zagranicznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej K. Dąbrowski.

Zalogi robotnicze w całym kraju na warty 1-majowych wznoszą walkę o plan

7.541 ton węgla ponad plan wydobli w kwietniu górnicy zjednoczenia zabrskiego

STALINOGROD. Dobre wyniki w walce o ponadplanowe wydobycie uzyskują w realizacji zobowiązań długookresowych załogi Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. W ciągu 20 dni kwietnia załogi te wydobły łącznie ponad plan tego okresu 7.541 ton węgla.

Najpoważniejszy udział w tym osiągnięciu mają górnicy kopalni „Ludwik“, którzy w ciągu 20 dni kwietnia przekroczyli plany dzienne łącznie o 1.726 ton. Drugie z kolei miejsce zajmuje załoga kopalni „Rokitnica“ z wkładem 1.459 ton urobku ponad plany tego okresu.

Jedyną w Zjednoczeniu kopalnię, która nie realizuje w pełni swych zobowiązań długookresowych jest kopalnia „Mikulczyce“.

Z hut śląskich napływają meldunki o realizacji dodatkowych zobowiązań, jakie podjęli robotnicy, zaciągając warty produkcyjne dla uczczenia 1 Maja.

W pierwszym dniu pełnienia warty produkcyjnych — 20 bm. — dobre rezultaty osiągnęli wielkopięcownicy huty „Pokoje“, którzy w kwietniu wyprodukowali ponad plany dzienne już 840 ton surówki. Do końca miesiąca postanowili oni na warty dać łącznie 1.220 ton surówki ponad plan.

Dobre wyniki uzyskują również, pełniący już od 4 dni warty pierwszomajowe robotnicy produkujący w naszym przemysle hutniczym stalowni huty „Florian“. W dniu 20 bm. przeprowadzili oni 7 wytopów skróconych, w tym 3 wykończeniowe, uzyskując najwyższe w bieżącym miesiącu przekroczenie planu

dziennego i dając 246 dalszych ponadplanowych ton stali na poczet swego pierwszomajowego zobowiązania. (PAP)

Robotnica Łódź — na cześć 1 Maja
ŁÓDŹ. Liczba ludzi pracy, którzy w Łodzi i województwie czynnym produkcyjnym na warty 1-majowych wyrażają swą niezłomną wolę walki o pełną i przedterminową realizację zadań planu 6-letniego, przekroczyła już 120 tys. osób.

W samej Łodzi do pełnienia warty 1-majowych w zakładach włókienniczych stanęło ponad 60 tys. robotników.

W Piotrkowskim Kombinacie Bawelnianym im. M. Nowotki na warty 1-majowych stanęło już ponad 90 procent załogi. W czasie realizacji dodatkowych zobowiązań, kombinat osiągnął najwyższe z dotychczasowych wskaźników produkcji. Na cześć 1 Maja wiele przykładów przedczelności, samoradnie rozpoczęli obsługę większej niż dotychczas liczby maszyn. (PAP)

Załoga „Semperitu“ szczykuje się do święta
KRAKÓW. Do dnia 22 bm. do pełnienia warty, tylko w 31 największych zakładach przemysłowych woj. krakowskiego przystąpiło blisko 26 tysięcy robotników.

Ze szczególną starannością przygotowuje się do święta 1-majowego, znana ze swoich rewlucyjnych tradycji załoga zakładów gumowych (dawny „Semperit“).

Piękny wynik uzyskała tu znana przodownica pracy Władysława Gruca. Osiągnęła ona, pełniąc warty 1-majową, nienaganną dotychczas w zakładzie wydajność — 270 procent normy.

Ponad 4 tys. pomysłów racjonalizatorskich złożyła załoga ZISPO
POZNAN (kor. wł.). 4309 robotniczy i robotniczek stanęło dotychczas na warty 1-majowej w Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. 459 wart zespołowych walczą o stale podnoszenie wydajności pracy, o produkcję bez braków.

W oddziale W-4 warty pierwszej wzięły udział 200 pracowników, w W-3 na 438 stanowiskach widnieją propozycje 1-majowe.

W czasie realizacji długookresowych zobowiązań podjętych dla uczczenia święta 1 Maja oraz w czasie przygotowań do konferencji partyjnej o technicznej rodzą się nowe pomysły racjonalizatorskie. Do dnia 18 kwietnia załoga ZISPO zgłosiła 4143 pomysły racjonalizatorskie. (Cz.)

BYDGOSZCZ (kor. wł.) Na budynkach — pierwszych budowlach socjalizmu na Pomorzu — Państwowej Fabryki Ekstraktów Garbarskich widać czerwone wstęgi transparentów. Na każdym z nich — meldunek załogi: „Brygada Grabowskiego pełni warty pierwszomajową“, „Brygada Frydrycha na warty pierwszomajowej“.

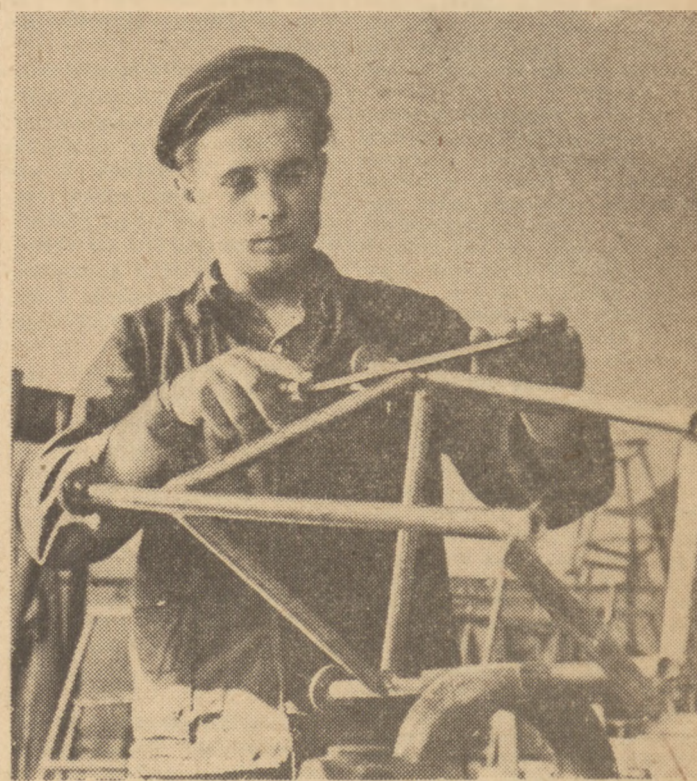
Oprocz warty załoga podjęła ostatnio długookresowe zobowiązania. M. in. brygada murarzy Jana Balcera, która w kwietniu br. uzyskała 285 proc. normy skróci okres prac zakończonych w turbinowni o 1750 roboczogodzin.

WARSAWA (obsł. wł.) Dla uczczenia święta 1 Maja Jan Jelonek, maszynista rotacyjno-rotogwiniowy Zakładów Włókienniczych w Warszawie przy ul. Okopowej — zobowiązał się wykonywać swoje zadania jak najlepiej pod względem jakości, bez jakiegokolwiek braków i usterek, do poprawienia szaty graficznej wykonywanych tygodników, czasopism „Świat“ i „Ogłody“, „Gromady“.

Aby to osiągnąć postanowił on: utrzymać jednolity ton drukowanej przez niego części nakładu, obniżyć ilość papieru przeznaczanego na odpad o 1 procent w stosunku do obowiązującego normatywu, przy zachowaniu wysokiej jakości, podnieść wydajność pracy o 4 procent, polepszyć organizację pracy swojego zespołu poprzez lepsze rozłożenie czynności na wszystkich pracowników. (r)

Dziękuję zobowiązaniu załogi prace budowlane przy pierwszej w warty nowoczesnej, w znacznej części zautomatyzowanej, Fabryce Ekstraktów Garbarskich ukończone zostaną przed terminem. (Grz.)

Sukces ślusarza Steiana Lawniczaka



Przedwinięty ślusarz Zakładów im. Stalina w Poznaniu, Steian Lawniczak wykonał już dwukrotnie swój plan 6-letni. (O tow. Lawniczaku pismo na str. 3)

Foto CAF — Korniicki

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wiosennych akcji sanitarno-porządkowych

(f) Prezydium Rządu wzięło uchwałę w sprawie przeprowadzenia corocznych wiosennych akcji sanitarno-porządkowych, mających za zadanie dalsze systematyczne podnoszenie stanu zdrowotnego kraju.

Uchwała stwierdza, że akcja sanitarno-porządkowa powinna być przeprowadzana w kwietniu i maju każdego roku z tym, że prace przygotowawcze do niej powinny być przeprowadzone w marcu.

„Wiosenną akcję sanitarno-porządkową — czytamy w uchwale — organizują i ponoszą odpowiedzialność za jej przeprowadzenie prezydium rad narodowych wszystkich stopni, mobilizując do niej i przyciągając w najszerszym zakresie komisje rad oraz opierając te akcje na jak najszerszym udziale ludności miejscowej“.

W myśl uchwały akcja sanitarno-porządkowa polegać ma na porządkowaniu miast, wsi, osiedli, doprowadzeniu do należytego stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego ulic, placów, targowisk, a zwłaszcza na doprowadzeniu do należytego porządku wszystkich zakładów pracy, zakładów usługowych itp.

Akcja polegać ma również na uporządkowaniu źródeł zaopatrzenia ludności w wodę, usuwaniu nieczystości, na likwidowaniu bagien i kałuż oraz wzmoczeniu zbiorników odpadków użytkowych i złomu.

W celu sprawnego zorganizowania akcji uchwała zobowiązuje prezydium rad narodowych do utworzenia na swoim terenie specjalnych komitetów sanitarno-porządkowych, w skład których wchodzi m. in. przedstawiciele organizacji maddane dalsze systematycznie podnoszenie stanu zdrowotnego kraju.

Uchwała stwierdza, że akcja sanitarno-porządkowa powinna być przeprowadzana w kwietniu i maju każdego roku z tym, że prace przygotowawcze do niej powinny być przeprowadzone w marcu.

„Wiosenną akcję sanitarno-porządkową — czytamy w uchwale — organizują i ponoszą odpowiedzialność za jej przeprowadzenie prezydium rad narodowych wszystkich stopni, mobilizując do niej i przyciągając w najszerszym zakresie komisje rad oraz opierając te akcje na jak najszerszym udziale ludności miejscowej“.

W myśl uchwały akcja sanitarno-porządkowa polegać ma na porządkowaniu miast, wsi, osiedli, doprowadzeniu do należytego stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego ulic, placów, targowisk, a zwłaszcza na doprowadzeniu do należytego porządku wszystkich zakładów pracy, zakładów usługowych itp.

Akcja polegać ma również na uporządkowaniu źródeł zaopatrzenia ludności w wodę, usuwaniu nieczystości, na likwidowaniu bagien i kałuż oraz wzmoczeniu zbiorników odpadków użytkowych i złomu.

W celu sprawnego zorganizowania akcji uchwała zobowiązuje prezydium rad narodowych do utworzenia na swoim terenie specjalnych komitetów sanitarno-porządkowych, w skład których wchodzi m. in. przedstawiciele organizacji maddane dalsze systematycznie podnoszenie stanu zdrowotnego kraju.

Uchwała stwierdza, że akcja sanitarno-porządkowa powinna być przeprowadzana w kwietniu i maju każdego roku z tym, że prace przygotowawcze do niej powinny być przeprowadzone w marcu.

„Wiosenną akcję sanitarno-porządkową — czytamy w uchwale — organizują i ponoszą odpowiedzialność za jej przeprowadzenie prezydium rad narodowych wszystkich stopni, mobilizując do niej i przyciągając w najszerszym zakresie komisje rad oraz opierając te akcje na jak najszerszym udziale ludności miejscowej“.

W myśl uchwały akcja sanitarno-porządkowa polegać ma na porządkowaniu miast, wsi, osiedli, doprowadzeniu do należytego stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego ulic, placów, targowisk, a zwłaszcza na doprowadzeniu do należytego porządku wszystkich zakładów pracy, zakładów usługowych itp.

Akcja polegać ma również na uporządkowaniu źródeł zaopatrzenia ludności w wodę, usuwaniu nieczystości, na likwidowaniu bagien i kałuż oraz wzmoczeniu zbiorników odpadków użytkowych i złomu.

W celu sprawnego zorganizowania akcji uchwała zobowiązuje prezydium rad narodowych do utworzenia na swoim terenie specjalnych komitetów sanitarno-porządkowych, w skład których wchodzi m. in. przedstawiciele organizacji maddane dalsze systematycznie podnoszenie stanu zdrowotnego kraju.

Uchwała stwierdza, że akcja sanitarno-porządkowa powinna być przeprowadzana w kwietniu i maju każdego roku z tym, że prace przygotowawcze do niej powinny być przeprowadzone w marcu.

Hasła pokoju i wolności

Ogłoszone wczoraj hasła Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na dzień 1 Maja 1953 r. budzą — podobnie jak w ciągu wielu lat ubiegłych — potężny odzew jak na całym świecie. Hasła te dają bowiem wyraz uczuciom i myślom wielkiego narodu radzieckiego — bohaterstwa narodu, który zwycięsko buduje komunizm. Hasła te są głosem wielkiej partii Lenina-Stalina — powszechnie uznanej przewodniczki międzynarodowego ruchu robotniczego, partii, która wysoko niesie sztandar międzynarodowego braterstwa ludu pracującego. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, nosicielka najpiękniejszych tradycji walki rewolucyjnej, szermierz proletariackiego międzynarodowizmu, zasobna w przebogate doświadczenia, zbrojna w niezwykłą odwagę i odwagę, zbrojna w niezwyciężony oręż nauki Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina swą mądrą i jasną polityką umie najlepiej wyrazić myśli i uczucia człowieka pracy, jego pragnienia i nadzieje.

Dając wyraz woli, uczuciom i najgłębszym interesom ludzi pracy we wszystkich krajach, hasła KC KPZR wzywają: — Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

— Wyżej wzniesiony sztandar internationalizmu proletariackiego!

W dniu 1 Maja, w dniu przeglądu sił walczącej klasy robotniczej umyśli i serca wszystkich narodów najbardziej pochłonięte są troską o wielką i świętą sprawę pokoju. Narody pragną pokoju, narody bronią pokoju, narody nienawidzą wojny i są przekonane o możliwości ustanowienia trwałego pokoju między wszystkimi narodami. Hasła KC KPZR głoszą: — Niech żyje pokój między narodami!

Nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!

— Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymamy i utrwalimy, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do ocala! Umocnijcie jedność narodów w walce o pokój, pomóżcie i zwieryjcie szeregi obrońców pokoju!

Wielki obóz pokoju, demokracji i socjalizmu pod przewodnictwem Związku Radzieckiego jest największą zdobyczą narodów; największym naszym obowiązkiem jest dalsze umacnianie jedności i wartości obozu demokratycznego, będącego niezłomną ostoją pokoju między narodami. Polskie masy pracujące wraz z narodami innych krajów demokracji ludowej, pomysłnie budujących socjalizm, z serdecznym uczuciem przyjmują słowa braterskiego pozdrowienia, które w hasłach KC KPZR z okazji święta 1 Maja przekazuje nam pierwsza szturmowa brygada światowej klasy robotniczej. Wraz z narodami innych krajów demokracji ludowej powtarzamy z zapałem:

— Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!

Z zapałem podejmujemy hasła KC KPZR na cześć wielkiej przyjaźni chińsko-radzieckiej — trwałej ostoji pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Z zapałem podejmujemy hasła KC KPZR, w których partia Lenina-Stalina śle pozdrowienia i słowa otuchy bohaterstwu narodowi koreańskiemu, walczącemu o wolność i niezawisłość swej ojczyzny, narodowi niemieckiemu walczącemu o pokój, zjednoczenie i niezawisłość demokratyczne Niemcy, narodowi japońskiemu trwającemu w walce o odrodzenie narodowe, o niezawisłość, demokratyzację i pokojową Japonię, wszystkim narodom krajów kolonialnych i zależnych, walczącym przeciwko imperializmowi, o wolność i niepodległość narodową.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — to niezłomna polityka zachowania i utrwalenia pokoju, polityka walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami. Polityka ta cieszy się zaufaniem i poparciem wszystkich ludzi pracy, wszystkich, którym leży na sercu sprawa postępu i przyszłości rodzaju ludzkiego. Hasła KC KPZR wzywają:

— Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

— Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm, przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

Hasła te są wyrazem woli i uczuć również narodu polskiego, który pragnie pokoju i broni sprawę pokoju, który zażyty jest twórczą pracą pokojową w imię socjalizmu, w imię siły i bogactwa Ojczyzny, kultury i dobrobytu całego społeczeństwa.

Z największą sympatią podejmujemy hasła KC KPZR pozdrawiające Radzieckie Siły Zbrojne, które przyniosły naszemu narodowi wyzwolenie i które również nasz naród uważa za niezłomną straż pokoju.

Z największą uwagą i sympatią polskie masy pracujące wyczuły się w hasła KC KPZR, które wzywają naród radziecki do jeszcze ściślejszego zespolenia się wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, do dalszego wzmocnienia walki o zburzenie komunizmu, do czynnego uczestniczenia polityki partii Lenina-Stalina, do dalszego umacniania nierozwrotnego sojuszu robotniczo-chłopskiego i jedności narodów Związku Radzieckiego, do dalszego rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego i podnoszenie wydajności pracy.

Zakończenie I krajowej Narady Muzycznej

(f) W dniu 21 bm. zakończyły się, odbywające się w Warszawie, dwudniowe obrady I Ogólnopolskiej Narady Muzycznej.

Podstawę do dyskusji stanowił referat dyrektora Centralnego Zarządu Oper. Filharmonii i Instytucji Muzycznych J. Jasieńskiego. Posiadamy obecnie w kraju 5 oper, 8 filharmonii, 8 symfonicznych orkiestr objazdowych, 2 operki, szereg orkiestr, chórów i zespołów muzycznych Polskiego Radia, liczące 10-lecie Polski Ludowej i związany z nim Festiwal Muzyki Polskiej stawia przed polskim światem muzycznym poważne zadania, które zrealizowane być mogą jedynie drogą przewyższenia dotychczasowych błędów.

Po referacie dyskutowała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali: wiceprezes Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio“ J. Ostrowski, kierownicy artystyczni i dyrektorzy placówek muzycznych, organizatorzy życia muzycznego, wybitni kompozytorzy i wykonawcy jak: T. Szeliński, W. Biedrzycki, L. Schiller, G. Fittler, H. Sztompka, E. Umińska, K. Serocki, G. Bacwińska, W. Brocki, K. Wilkomirski. (PAP)

Polska muzyka współczesna wzbogaciła się w latach ostatnich o szereg wartościowych i artystycznie utworów.

Obok tych niewątpliwych osiągnięć występują w naszym życiu muzycznym szereg braków. Należy do nich przede wszystkim niedocenywanie roli wycławiającej muzyki. W pro-

gramach koncertowych filharmonii, Polskiego Radia i występów solistów widzimy niedostateczną ilość utworów muzycznych o silnych walorach ideologicznych. Zbyt mało inicjatywę przejawia się na polu właściwej organizacji widowisk, w celu pozyskania nowego robotniczo-chłopskiego słuchacza i widza.

W zakończeniu referatu mówca stwierdził, że zbliżając się do 10-lecia Polski Ludowej i związany z nim Festiwal Muzyki Polskiej stawia przed polskim światem muzycznym poważne zadania, które zrealizowane być mogą jedynie drogą przewyższenia dotychczasowych błędów.

Po referacie dyskutowała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali: wiceprezes Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio“ J. Ostrowski, kierownicy artystyczni i dyrektorzy placówek muzycznych, organizatorzy życia muzycznego, wybitni kompozytorzy i wykonawcy jak: T. Szeliński, W. Biedrzycki, L. Schiller, G. Fittler, H. Sztompka, E. Umińska, K. Serocki, G. Bacwińska, W. Brocki, K. Wilkomirski. (PAP)

DZIŚ W NUMERZE:

ARTUR KOWALSKI: Wybory sanitarne we Francji.
WANDA TYCNER: Aby skodyfikować przeszłość szkolniczek mieszkanki Śląska.
PIOTR KUJAWSKI: Poważne źródło oszczędności węgla.
L. m.: W dalekich krajach (film)

Fakty i wiadomości

Porażka Joszidy

W sobotę odbyły się wybory do izby niższej parlamentu japońskiego. Wyborom tym towarzyszyła wzmiana fali terronu przeciw siłom postępowym. Tylko w ciągu jednego dnia aresztowano 2.500 osób. W dniu głosowania stwierdzono ponad tysiąc przekroczeń ordynacji wyborczej.

Mimo warunków politycznego terronu, w jakim odbyły się wybory, rezultaty głosowania wykazały, iż naród japoński stanowczo odrzuca program wojenno Joszidy.

Joszida rozwiązując poprzedni parlament, który egzystował zaledwie 6 miesięcy, pragnął odzyskać w nowych wyborach większość, utraconą przez wystąpienie z jego stronnictwa ponad 30 posłów, aby bez żadnych przeszkód móc kontynuować politykę remilitaryzacji i pełnej odbudowy sił wojennych w Japonii. Ten plan Joszidy wyniki wyborów zupełnie przekreśliły.

Stronnictwo jego utraciło 3,5 miliona głosów, nie utrzymało nawet nieznaczącej większości, zdobytej w poprzednich wyborach. Porażkę poniosła też tzw. partia „postępowa” Sigmitsu, która do wyborów szła pod hasłami zbrojeń. Ta skrajnie reakcyjna partia utraciła 12 miejsc. Z podobnymi rezultatami wyszła z wyborów nowa partia liberalna, również popierająca remilitaryzację. Ogółem ośób z partii konserwatywnych stracił 23 miejsca w parlamencie. Natomiast powiększyła swój stan posiadania popierana w wielu okręgach przez komunistów lewica socjalistyczna, występująca przeciw remilitaryzacji. Ilość mandatów poselskich tej partii wzrosła z 56 do 72.

Wzrosły siły bloku komunistów i partii robotniczo-chłopskiej, który zamiast dawnych 4 miejsc, posiada obecnie 6 miejsc w parlamencie. Partia komunistyczna, która nie posiadała poprzednio swego przedstawiciela w izbie niższej, uzyskała teraz jedno miejsce. Należy zaznaczyć, że partia działa w stanie półlegalnym, zaś jej działacze są nieustannie prześladowani.

Ostatnie wybory w Japonii stały się głosowaniem przeciwko polityce wojny, prowadzonej przez Joszidę. Naród japoński jest przeciw remilitaryzacji — krótko komentuje to głosowanie oficjalna agencja francuska AFP.

Wyniki wyborów jak też liczne masowe demonstracje i strajki są widomym znakiem, że rząd realizujący politykę remilitaryzacji Japonii będzie natrafiał na resnący opór narodu japońskiego, który nie ustanie w swej walce o wolność, niepodległość, o pokój.

Z.S.

„Ćwiczenia” policji japońskiej przed 1 Maja

(f) PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że 21 bm. policja tokijska dokonała „próby” rozpedzenia manifestacji pierwszomajowej na placu przed pałacem cesarskim. W ćwiczeniach tych wzięło udział około 1000 policjantów, którzy na samochodach pancernych zatakowali 300-osobowy tłum odgrywający rolę „lewicowych buntowników”.

Przemówienie Bevana w Izbie Gmin

(f) LONDYN (PAP). Przemawiając w Izbie Gmin na zakończenie dyskusji nad budżetem na 1953/54 rok budżetowy, laborzystka Bevan skrytykowała politykę uzależnienia Anglii od Stanów Zjednoczonych. Moim zdaniem — oświadczył Bevan — utrzymywanie zależności ekonomicznej od Stanów Zjednoczonych jest pożyteczne dla narodu angielskiego. Naród angielski pragnie, by gospodarka angielska była niezależna.

Bevan na zakończenie oświadczył: „Uważam, że powinniśmy znaleźć rynki gdzieś indziej, ponieważ rynki w Anglii i Ameryce nie uzupełniają się nawzajem, podczas gdy rynki w innych częściach świata są rynkami uzupełniającymi się wzajemnie”.

Podziękowanie za pomoc udzieloną powodziom holenderskim

(f) Książę Bernhard, młodszy Królowie Juljanny, wyraził, jako Przewodniczący Holenderskiego Komitetu Pomocy Powodziom, listowne podziękowania za pomoc i dowody przyjaźni, okazane narodowi holenderskiemu w czasie ostatniej klęski powodzi. (PAP)

Ze sportu

MECZ POLSKA — NRD W PONÓDNIENIE CIĘŻARÓW 25 bm. o godz. 12.30 rozpoczęła zawodnicy w Warszawie w sali AWF na Polanach między państwowe sportowców w podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami Polski i NRD. Zawodnicy polscy przystępowali do tego spotkania na obiedzie w AWF. Na obiedzie przybyli z reprezentacji — Pospieszny, Petrak, Skowronek, Dziedzic, Czupielowski, Rejzla, Pus, Beck, Gopa, Nowicki, Jadowski, Białas, Rozuski i Wiatczka. Spośród tych zawodników zwyciężyli wyłonionych 7 reprezentantów Polski. W skład reprezentacji NRD, która przybędzie do Warszawy 25 bm. wchodzi następujący zawodnicy: Frank, Mike, Schütz, Franke, Siebert, Leopold, Ludwig i Müller.

Militaryzacja gospodarki godzi w interesy narodów Europy zachodniej

Wystąpienia delegatów radzieckiego i polskiego w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). W Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ toczy się nadal dyskusja nad sprawozdaniem sekretariatu o sytuacji ekonomicznej świata.

20 kwietnia przemawiał delegat ZSRR A. Arutiunian, który podkreślił, że rozwój gospodarki świata idzie w dwóch zasadniczych kierunkach. Z jednej strony mamy rozwój ekonomiki krajów kapitalistycznych, z drugiej strony rozwój ekonomiki Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej.

Arutiunian podkreślił, że spadek produkcji pokójowej w krajach kapitalistycznych jest bezpośrednim rezultatem wojny zbrojnej. Jak wynika ze sprawozdania sekretariatu Rady Gospodarczo-Społecznej, ludność większości krajów kapitalistycznych cierpi w znacznym stopniu wskutek wyścigu zbrojeń, a jedynie koncerny i firmy wykonujące zamówienia wojskowe czerpią olbrzymie zyski ze zbrojeń.

Arutiunian zaznaczył, że rozpad jednolitego wszechogarniającego rynku światowego na dwa równoległe rynki światowe nie oznacza bynajmniej, że rozwój handlu między krajami należącymi do dwóch przeciwstawnych sobie rynków światowych jest niemożliwy. Jeśli chodzi o

Związek Radziecki, to wiadomo powszechnie, że jego kierownicy podkreślali niejednokrotnie, iż rząd ZSRR prowadzi i będzie nadal prowadził politykę międzynarodowej współpracy gospodarczej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, które tego pragną.

W zakończeniu delegat ZSRR oświadczył m. in.: „Wzywamy Radę Gospodarczo-Społeczną i Organizację Narodów Zjednoczonych, aby przyczyniły się do położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz do rozwoju pokojowych gospodarczych stosunków między narodami na zasadzie poszanowania równości i suwerenności narodów, na zasadzie wzajemnej korzyści stron”.

(f) NOWY JORK (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, w dyskusji nad sytuacją gospodarczą świata, zabrał głos delegat Polski — minister Henryk Birecki.

Mając na uwadze zasady i cele Kartę NZ — podkreślił delegat polski — delegacja polska w Radzie Gospodarczo-Społecznej wskazywała zawsze na możliwość współpracy ekonomicznej między narodami w interesie wszystkich państw oraz krytykowała politykę gospodarczą niektórych państw prowa-

dzącą do zaostżenia napięcia sytuacji międzynarodowej i do podporządkowania jednych państw drugim.

Dzisiaj — stwierdził delegat polski — nikt już nie przypomina, że rok 1952 miał być ołym przelomowym rokiem, w którym dzięki tzw. pomocy amerykańskiej miała się podziwignąć gospodarka krajów Europy zachodniej. Polityka tzw. pomocy doprowadziła Europę zachodnią w roku 1952 do tego, że jeden z jej głównych reżymników i realizatorów, sekretarz generalny organizacji krajów marszallowskich (OEEC) Marjolin musiał odmawiać jej należności w szczególności ponuręnie barwach. Zapowiadana niezależność finansowa państw korzystających z tzw. pomocy amerykańskiej prowadziła się w istocie rzeczy do piętrzenia przedstawicieli ich rządów i misji OEEC do Waszyngtonu z bezskutecznymi prośbami o ratowanie gospodarki Europy zachodniej. O bankructwie tzw. polityki pomocy świadczy fakt, że jej najzagorzalsi zwolennicy proszą obecnie o jej zmianę w myśl sloganu: „Handel a nie pomoc”. Sprawdza się to jednak do pobożnych życzeń, gdyż Stany Zjednoczone nie chcą i nie są w stanie rozszerzyć handlu z Europą zachodnią.

Dziwny jest fakt — stwierdził

— że sprawozdanie sekretariatu ONZ o sytuacji gospodarczej świata widzi jedynie rozwiązanie umożliwiające przywrócenie równowagi płatniczej krajów kapitalistycznych w zwiększeniu eksportu do USA i w pewnych zmianach polityki celnej USA. Zdaniem delegacji polskiej, właściwym wyjściem jest umiarkowanie gospodarki krajów zachodnio-europejskich od dominującej nad nimi gospodarki USA i przywrócenie normalnych kierunków międzynarodowej wymiany handlowej.

Z kolei minister Birecki omówił sytuację gospodarczą Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, podkreślając ich stały rozwój nie znajdujący kryzysów gospodarczych.

Na zakończenie minister Birecki powiedział:

Współpraca gospodarcza państw o różnym ustroju jest możliwa i potrzebna. Występując tu w dyskusji przedstawiciele niektórych państw wskazywali, że rozwinięcie takiej współpracy może w poważnym stopniu usunąć trudności, w jakich znalazła się ich gospodarka. W pełni podzielamy tu przekonanie i gotowi jesteśmy do takiej współpracy. Jasne jest, że musiałaby ona oprzeć się na wzajemnym uwzględnieniu potrzeb i interesów gospodarki narodowej każdej ze stron.

Walki wojsk Burmy z bandami czangkajszekowskim

(a) LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień rangunskiego korespondenta agencji Reutersa, na południowy wschód od Rangunu toczą się zaciekle walki między burmańskimi wojskami rządowymi a bandami Czang Kai-szeka, które wdarły się ze Sjamu kuomintangowcy przelicyli bezpośrednio drogę łączącą Mouleim i Kokarek oraz wdarły się 40 kilometrów w głąb rejonu Tannasserim.

W czasie zaciętych walk w pobliżu Kokarek zostało zabitych 72 kuomintangowców. Zaciekle walki toczą się również w Kzondo, 16 kilometrów na zachód od Kokarek, oraz w Mziawadi, 25 kilometrów na północ od Kokarek na granicy burmańsko-syjamskiej.

Oświadczenie krajowego Komitetu KP USA

(f) NOWY JORK (PAP). Komitet Krajowy Komunistycznej Partii USA w oświadczeniu dla prasy stwierdza, że partia ta będzie walczyć przeciwko dezerzji „zrędu kontroli nad działalnością wyrotową” i że członkowie partii komunistycznej nie będą się rejestrowali, jak żąda tego wspomniana decyzja. Oświadczenie podpisał w imieniu Komitetu William Foster, Elizabeth Gurley Flynn i Pettis Perri.

Plenum KC KP Finlandii

(f) HELSINKI (PAP). W Helsinkach odbyło się plenum KC Komunistycznej Partii Finlandii, na którym omówiono referat przewodniczącego partii A. Aaltonena o obecnej sytuacji w kraju, o zadaniach partii w walce przeciwko planom wielkiego kapitału oraz o przygotowaniach do wyborów samorządowych.

Plenum wyzywa do utworzenia Frontu Narodowego w celu odparcia zamachu wielkiego kapitału, obrony państwa, obrony niepodległości Finlandii i zapewnienia pokoju.

Oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Indii

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Delhi, że hinduski minister spraw wewnętrznych Dr Katduz oświadczył 21 bm. w parlamencie, że rząd podejmuje odpowiednie kroki w celu położenia kresu „niepożądanej działalności” w prowincji Madhia Pradesh (Indie centralne) niektórych obcych misjonarzy. Dr Katduz podkreślił, że rząd posiada informacje, iż misjonarze uprawiają działalność, która znieważa uczucia ludności hinduskiej. Dr Katduz stwierdził, że w prowincji Madhia Pradesh działa 6 misjonarzy amerykańskich.

Wielka demonstracja ludności Hamburga przeciwko wojennej polityce Adenauera

Brutalna napaść policji na demonstrantów

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że we wtorek odbyły się w Hamburgu potężne demonstracje protestacyjne przeciwko polityce wojennej rządu b符ńskiego i przeciw polityce Adenauera, który przybył tam dla wzięcia udziału w kongresie swojej partii — CDU. Przemawiał on w poniedziałek podczas obrad kongresu, a we wtorek wystąpił na wiecu zorganizowanym przez CDU. W przemówieniach swych Adenauer domagał się jak najszybszej realizacji układów wojennych i włączenia Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego oraz wypowiadał się za utrwalenie rozbięcia Niemiec i występował przeciwko polityce zmierzającej do odprężenia międzynarodowego. Były to pierwsze publiczne wystąpienia Adenauera po powrocie z USA. Wywołały one ogromne oburzenie mas pracujących i wszystkich mi-

lujących pokój mieszkańców Hamburga. Senat hamburski, kierowany przez prawników przywódców socjaldemokratycznych, zmobilizował silne oddziały policji dla ochrony Adenauera i zapobieżenia demonstracjom. Zmobilizowano m. in. miejscową szkołę policyjną, a z innych miejscowości ściągnięto setki funkcjonariuszy policji kryminalnej i tzw. „oddziały bezpieczeństwa”.

Mimo to ulicami miasta przebiegł masowy pochód protestacyjny, który zahaczał na dłuższy czas ruch uliczny. Do pochodu dołączyli też samorzutnie liczni przechodnie.

Gdy demonstracja osiągnęła punkt kulminacyjny, docierając do centrum miasta, nastąpił brutalny atak policji. Ciężko pobito i poraniono licznych uczestników demonstracji — mężczyzn i kobiety. Wielu demon-

strantów aresztowano. Aresztowany został m. in. przewodniczący miejscowej organizacji antymilitarystycznej Horst Schmidt, który wraz z kolegami kolportował ulotki nawołujące do walki przeciwko planowanej rekrutacji młodzieży do najmniejszej armii zachodnio-niemieckiej. Odstawiono również do aresztu szereg hamburskich obrońców pokoju. Ludność protestowała przeciwko represjom wnosząc okrzyki: „Przez z Adenauerem!”.

W godzinach wieczornych odbył się nowy pochód protestacyjny, w którym uczestniczyło również wielu socjaldemokratów i przedstawicieli różnych warstw ludności. Demonstranci żądali ustąpienia rządu Adenauera, utworzenia rządu zjednoczonego narodowego oraz podjęcia rokowań czterech mocarstw dla pokojowego uregulowania problemu Niemiec.

Przyjęcie w konsulacie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Kijowie

(f) MOSKWA (PAP). Kierownik konsulatu PRL w Kijowie H. Gordon wydal 21 kwietnia br. przyjęcie z okazji 8 rocznicy podpisania Układu o przyjaźni, pomocy i wzajemnej współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Na przyjęciu obecni byli: zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej USSR

S. A. Kowpak, minister kultury USSR — K. Z. Litwin, wiceminister spraw zagranicznych USSR — L. S. Palamarczuk, wiceminister oświaty USSR — A. N. Rusko, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej USSR — W. E. Niżnik, przewodniczący U. O. K. S. (Ukraińskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą) — L. E. Kizia, wiceprzewodniczący Akademii Nauk USSR — G. N.

Dalsza wymiana chorych i rannych jeńców w Korei

(f) PEKIN (PAP). Delegacja koreańsko-chińska na rokowania o rozejm w Korei kontynuuje, że w dniu 22 kwietnia, w toku dalszej wymiany jeńców, strona ludowa przekazała 100 południowo-koreańskich chorych i rannych jeńców wojennych, a strona amerykańska przekazała stronie ludowej 350 chorych i rannych jeńców wojennych z koreańskiej Armii Ludowej i 150 chorych i rannych chińskich ochotników ludowych, którzy przebywali w niewoli amerykańskiej.

Przekazując każdą z grup chorych i rannych jeńców wojennych strona ludowa doręcza przeciwnej stronie dokładne listy imienne repatriowanych jeńców, zgodnie z zawartym porozumieniem.

22 marca br. rząd ZSRR przekazał rządowi Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej prośbę rządu angielskiego w sprawie repatriacji obywateli angielskich internowanych w Korei północnej. Po rozważeniu tej prośby rząd Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej postanowił załatwić ją pozytywnie.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało w komunikacie ogłoszonym w Phenjanie 22 bm., że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich toczyły nadal walki na wszystkich frontach przeciwko wojskom francusko-angielskim. Zadne zmiany na froncie nie zasły.

Repatriacja internowanych w Korei północnej obywateli brytyjskich

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

9 kwietnia brytyjscy obywatele angielscy zostali w mieście Antung (Chińska Republika Ludowa) przekazani przedstawicielom Związku Radzieckiego w celu ich repatriowania.

20 kwietnia obywatele angielscy z byłym posłem Wielkiej Brytanii w Seulu, Holtem na czele przybyli do Moskwy. Na czeluże — 21 kwietnia p. Holt wraz z towarzyszącymi mu osobami odleciał samolotem do Anglii.

Książę składający ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(f) Od szeregu dni w prezydium wojewódzkich rad narodowych w całym kraju odbywa się, zgodnie z dekretem o obchadzeniu duchownych stanowiąc kościelnych, ślubowanie duchowieństwa na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Warszawie uroczyste ślubowanie księży rozpoczęło się 22 bm. Ślubowanie przyjął przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht w sali marmurowej Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

W dalszym ciągu odbywa się ślubowanie duchowieństwa w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Ślubowanie księży przyjmują przewodniczący Prezydium Woj. RN — Bolesław Gieraga. Po uroczystym akcie ślubowania jednej z grup księży zabrał głos ks. Ambroży Dykier, który podkreślił m. in.: „Jest naszą szczerą intencją wywiązać się jak najlepiej z tych wszystkich obowiązków jakie nakłada nam Państwo na wszystkich obywateli”.

Przed uroczystym aktem ślubowania Jerzy Albrecht złożył zebrany duchownym w krótkim przemówieniu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

W gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie zebrało się kilkudziesięciu księży ziemi szczecińskiej, by złożyć ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zgromadzo-

nych duchownych serdecznie powitał zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. RN — Jan Gągół. Po ślubowaniu w imieniu zgromadzonych księży przemówił proboszcz parafii w Sarbii, pow. Gryfice, ks. Jan Czarniecki. „Dokonałiśmy dziś uroczystego aktu ślubowania na wierność Ojczyźnie — powiedział ks. Czarniecki. — Akt ten jest zgodny z naszym najgłębszym przekonaniem obywatelskim i duszpasterskim. W chwili obecnej po złożeniu ślubowania czujemy się jeszcze bardziej odpowiedzialni przed całym społeczeństwem za dobro naszego narodu”.

W Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalino-grodzie do dnia 20 bm. ślubowania złożyło już ponad 60 księży świeckich i zakonnych.

Akty ślubowania duchowieństwa odbywają się również w prezydium wojewódzkich rad narodowych w Kielcach, Bydgoszczy, Wrocławiu, Krakowie, Zielonej Górze oraz w innych miastach wojewódzkich kraju i trwać będą szereg następnych dni. (PAP)

Na marginesie

„Kariera” poliemaistra

„Zawsze byłem narodowym socjalistą. Już w 1913 roku brałem udział w przygotowaniach do pierwszej wojny światowej. Jestem wywalaczem aresztu o chronnego (Schutzhaft). W roku 1918 aresztowałem osobnicze posłankę do Reichstagu Lorę Agnes z SPD oraz innych działaczy związkowych. Prześladowałem rewolucyjną część klasy robotniczej, domagając się od władz cesarskich strzelania do obywateli”.

Minęła Trzecia Rzesza. Zbrodniarze wojenni po większej części znaleźli się (choćby na krótko) za kratkami. Ale autor powyższego memoriału nadal bezwzględnie (nawet chwilowych) rozwijał swą polityczną działalność. W roku 1951 (25 stycznia) oświadczył on w parlamencie hońskim: „Jestem zawsze gotów otworzyć drzwi hitlerowcom...”

Kiedy wydrukowano urwkiki memoriału w „Hamburger Volkszeitung”, sprawa zajęła się natychmiast prokuratura uznając, że dziennik dopuścił się „rozpowszechniania nieprawdliwych, oszczerczych wiadomości”. Autorowi — i gaziście — wytoczono proces o zniesławienie. Kiedy na rozprawie przedstawiono oryginalny memoriał, „poszkodowany” dyktarz musiał przyznać, że dokument jest autentyczny! Okazało się dalej, że autor memoriału napisał go do władz NSDAP pragnąc swymi „zasługami” dla brunatnego reżimu spowodować umorzenie postępowania karnego wytoczonego mu za liczne oszustwa, fałszowanie dokumentów i malwersacje finansowe. Trybunał hitlerowski rzeczywiście sprawę umorzył.

Budżet Czechosłowacji na rok 1953 — budżetem pokojowego budownictwa

(f) PRAGA (PAP). W Zgromadzeniu Narodowym Czechosłowacji rozpoczęła się 21 kwietnia br. dyskusja nad budżetem państwowym na rok 1953.

Przemysłowej. Skutecznie i pomysłnie stosowana jest nowa technika.

Postęp ten — oświadczył Kabes — opiera się przede wszystkim na doświadczeniu, którym po bratersku dzieli się z nami Związek Radziecki.

Referując projekt budżetu minister finansów, Jaroslav Kabes wskazał na sukcesy osiągnięte w Czechosłowacji w roku ubiegłym. Globalna produkcja gospodarki narodowej Czechosłowacji zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1951 o 18,3 proc. Uruchomiono nowe elektrownie wodne, 3 piece hutnicze, piece martenowskie, piece elektryczne, baterie kokosownicze, wybudowano i oddano do użytku przeszło 1,1 miliona m kwadratowych powierzchni

Przechodząc z kolei do omówienia budżetu państwowego na r. 1953, Kabes oświadczył, że dochody budżetu zwiększą się w porównaniu z r. 1952 o 34,2 proc., zaś wydatki — o 33,1

proc. Dochody osiągnięte z socjalistycznego sektora gospodarki wynosić będą 67,1 proc. budżetu. Na rozwój gospodarki narodowej Czechosłowacji przeznaczona jest 39,1 proc. zas na potrzeby społeczno-kulturalne — 25,8 proc. wszystkich wydatków. Projekt budżetu państwowego Czechosłowacji na r. 1953 — podkreślił mówca — jest projektem budżetu pokoju i stałej troski rządu ludowo-demokratycznego o podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas pracujących.

Po referacie rozwinęła się dyskusja nad projektem budżetu państwowego Czechosłowacji na r. 1953.

Odezwa ŚFZZ do mas pracujących całego świata

(f) WIENNA (PAP). W Wiedniu odbyła się 22 sesja Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowców, na której uchwalono odezwę do ludzi pracy całego świata.

Odezwa podkreśla, że nowa nokołowa inicjatywa rządu Chińskiej Republiki Ludowej i rządu Koreańskiej Republiki

było rozwiązać w drodze rokowań i współpracy... Nie ma żadnych istotnych przeszkód niemożliwiających natychmiastowe zaprzestanie ognia w Korei.

Fakty dowodzą — stwierdza m. in. odezwa — że nie ma takiego międzynarodowego problemu, którego nie można by

Wyniki wyborów w Danii

Rząd Eriksena podał się do dymisji

(f) KOPENHAGA (PAP). Dnia 21 bm. odbyły się w Danii wybory do parlamentu. Według dotychczasowych niepełnych danych, Partia Komunistyczna uzyskała 99.019 głosów, czyli o 5 tys. głosów więcej, niż w wyborach w 1950 r. Komuniści zdobyli 7 mandatów w Izbie Niższej (Folketingu).

Wchodząc w skład koalicji rządowej partia konserwatywna uzyskała 26 mandatów (w 1950 r. — 27). Straciła ona 12.000 głosów. Podkreślił na-

leży, że partia konserwatywna reprezentowała w dotychczasowym rządzie i parlamencie kierunek najbardziej proamerykański. Druga partia koalicyjna — agrariusze — uzyskała 33 mandaty. Partia radkalna, która występowała przeciwko pakto- wi atlantyckiemu i okupacji Danii przez obce wojska, zwiększyła swój stan posiadania z 12 do 13 mandatów, uzyskując o 11.000 głosów więcej, niż w wyborach 1950 r. Poważną stratę poniosła partia t. zw. „obroń-

ców prawa”. Uzyskała ona 9 mandatów (w 1950 r. — 12), tracąc przeszło 57.000 głosów. Socjaldemokraci uzyskali 61 mandatów (w poprzednim parlamencie — 59 mandatów).

Dotychczasowy premier Erik Eriksen, należący do partii konserwatywnej, złożył 22 bm. na ręce króla dymisję rządu. Dymisja została przyjęta. Przewodnicząca dymisji Eriksena była utratą przez dotychczasową koalicję rządową większości mandatów w ostatnich wyborach.

Socjalistyczne zobowiązania budowniczych socjalistycznego miasta



Zalogi budowlane miasta Nowa Huta podjęły szereg cennych zobowiązań produkcyjnych. Realizacja tych zobowiązań sprawiła, że szybciej powstała nowe mieszkania dla budowniczych Nowej Huty. Na zdjęciu: brygada młodzieżowa Bogdana Cybernika, wykonująca przeciętnie 160 procent normy. Foto CAF - Tyminski

Jak ślusarz Stefan Ławniczak dwukrotnie wykonał swój plan 6-letni

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY UDU” Z POZNANIA)

Kiedy w roku 1945, 20-letni Stefan Ławniczak rozpoczął pracę w ZISPO, wykonywał za ledwie 30 procent normy. Praca na placówce W-3 przy produkcji profili do wagonów była ciężka. Wiele czynności wykonywano ręcznie. Zwinięte w ślimacznice taśmy blaszane, trzeba było najpierw rozwinąć, rozprostować, nadać im pożądany profil i następnie za pomocą specjalnej obróbki „naprostować” je. Ręczne rozwiązanie taśmy powodowało trudności przy jej prostowaniu, które również odbywały się ręcznie. Nieraz jedno nieumiejętne uderzenie młotka trzeba było naprawić pięcioma dodatkowymi uderzeniami. Taśmy cieżko również ręcznie.

Ucząc się bezustannie Stefan Ławniczak systematycznie zdobywał wyższe kwalifikacje, poprawiał wyniki swej pracy. Majstrów pomagali chętnemu do nauki Stefanowi. Pomagali również starsi towarzysze, zwłaszcza Januchowski. Pokazywał, radził, poprawiał czasem Ławniczak zaczął wykonywać normę, ha — nawet przekraczać ją.

Wielokrotnie zastanawiał się Ławniczak nad usprawnieniem produkcji. Myślał o tym również Edward Januchowski i kowal Antoni Rymaniak, z którymi Ławniczak razem pracuje w jednym zespole. Januchowski pierwszy zaczął na zewnątrz grup związkowych omawiać potrzebę zmechanizowania pracy

na placówce. Miał pewien projekt. Ławniczak i Rymaniak przedstawili swoje pomysły ulepszenia metod pracy. Długo omawiano szczegóły projektów, dzielono się uwagami, krytykowano. Wynikiem tych rozmów było pierwsze usprawnienie. Kolektywnie przemyślano i wykonane ulepszenie dało poważne rezultaty. Usprawnienie polegało na tym, że obecnie plaskowników nie prostuje się ręcznie lecz za pomocą specjalnego urządzenia. Maszyna walcująca taśmę ciągnie ją i tym samym jednocześnie rozwija. Zastosowano również mechaniczne nożyce. Poważnie zmniejszył się wysiłek robotników, zwiększyła się natomiast wydajność i polepszyła jakość pracy. Dzięki zmechanizowaniu procesu produkcji zespół zaoszczędził w ciągu roku 4,5 tys. roboczogodzin oraz wiele centego strowca.

Dalsze usprawnienie dokonane przez zespół, w którym pracował Ławniczak, wyeliminowało niemal całkowicie ręczne kucie profili. Do montażu oddawano już detale bez dalszej obróbki. Następnie zlikwidowano dodatkową maszynę do cięcia. Obecnie prasa za jednym razem wykonuje dwa cięcia. Dokonane usprawnienia pozwoliły zarobek Ławniczakowi wykonać do dnia 14 marca 1953 r. powtórnie swój plan 6-letni. Stefan Ławniczak, syn droźnika kolejowego spod Czempnia, stał się dumą i chlubą Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu. R. CZAMANSKI

Muzeum Kopernikowskie powstanie w Krakowie

KRAKÓW (kor. wł.). 24 maja przewidziane jest otwarcie w Krakowie wystawy poświęconej Kopernikowi. Wystawa zostanie urządzona w odnowionym obecnie starym, pamiętającym czasy średniowiecza budynku Uniwersytetu Jagiellońskiego tzw. Collegium Maius. Na ekspozycję, która zostanie umieszczona w kilkunastu salach Collegium złożą się plany i portrety, średniowieczne instrumenty astronomiczne, liczne stare księgi i dokumenty mówiące o życiu i dziełach Kopernika.

Przewiduje się m. in. utworzenie sali ze zbiorami ilustracyjnymi rozwój nauki w epoce renesansu, w której umieszczono ekspozycje obrazów będących dziełami kopernikowskiej myśli naukowej ze średniowiecznymi przesłaniami.

Przewiduje się także przeniesienie jednej sali na umieszczenie w niej modelu galaktyki (prod. radzieckiej), modelu rakiet międzyplanetarnej oraz szeregu dzieł współczesnej astronomii polskiej i radzieckiej. (M)

W powiecie Jawor nie likwidują odlogów

WROCŁAW (kor. wł.). W woj. wrocławskim pozostało w roku bież. 3.040 ha odlogów do zagospodarowania. W większości powiatów, gdzie rady narodowe doceniły wagę tego zagadnienia odlogi zostały w pełni zagospodarowane. Inaczej jest w pow. Jawor. Tamtejszy wydział rolnictwa i leśnictwa Powiatowej Rady Narodowej nie stara się o to by powiększyć areal zasiewów. W gromadzie Pomocne gmina Piotrowice np. jest ok. 40 ha odlogów. Podobnie jest w gminie Męcinka, gdzie pozostało do zagospodarowania około 30 ha odlogów. Prezydium Pow. Rady Narodowej toleruje fakty odmowy przyznania chłopom ziemi do zagospodarowania. Wypadki takie jak w Męcince m. in. właśnie w gminie Męcinka Prezydium PRN nie robi aby zlikwidować taki stan rzeczy. (J. N.)

Konkurs na wodewil skecz i monolog dla wsi

(Z) W celu wzbogacenia repertuaru estradowego aktorskich o tematykę wiejską „Artos” i Związek Literatów Polskich ogłaszają konkurs na wodewil, skecz i monolog, które poruszałaby zagadnienia w odniesieniu do wsi polskiej. Przewidziane są następujące nagrody: za wodewil — 1 — 12 tys. zł, II — 7 tys. zł, III — 3 tys. zł. Za skecz — 1 — 10 tys. zł, II — 5 tys. zł, III — 2 tys. zł. Za monolog — 1 — 10 tys. zł, II — 5 tys. zł, III — 2 tys. zł. Prace należy nadsyłać do dnia 1 października 1953 r. pod adresem: „Artos” — Warszawa, Senatorska 13/15. (PAP)

Wybory samorządowe we Francji

W niedzielę odbędą się we Francji wybory do władz samorządowych. W 38.000 gmin wybrane zostaną nowe rady lokalne. Jak zazwyczaj w takich wypadkach, reakcja francuska i prasa będąca na jej usługach, usiłują przedstawić wybory do władz lokalnych jako wydarzenie drugorzędne, nie mające rzekomo znaczenia politycznego. Reakcja ta jest, iż w ten sposób uda się jej uniknąć, aby wybory stały się sądem narodu nad jej polityką zdrady najżywniejszych interesów narodowych, polityką faszyzacji ustroju i przycięcia wojennych, polityką ucisku i wyzysku mas pracujących.

Ale głęboka praca polityczna przeprowadzana przez naszą bratnią Francuską Partię Komunistyczną doprowadziła do szerokiego świadomości, że nie można oddzielić lokalnych spraw „natury administracyjnej” od sprawy ogólnej polityki, narzuconej krajowi. W pierwszych latach po wyzwoleniu, 50 proc. budżetu francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeznaczone było dla samorządów lokalnych. Fundusze te wydawane były na budowę dróg i szkół, na naprawę mostów i szos, na kolonizację dla dzieci, na prace melioracyjne, na elektryfikację wsi itp.

Od połowy roku 1947, kiedy to komuniści zostali wyeliminowani z rządu fundusze przeznaczone dla samorządów lokalnych zostały zredukowane z 50 proc. do 8 proc. W miarę jak rządy reakcyjne przeznaczały coraz większe budżety na policję i przygotowania wojenne, zmniejszały się subwencje przeznaczone dla samorządów lokalnych. Zamiaro prawicowców prowadzone przez władze lokalne budownictwo mieszkaniowe i budownictwo szkół. W okolicach, które szczególnie ucierpiały od zniszczeń wojennych setki tysięcy rodzin są bez dachu nad głową i setki tysięcy dzieci nie znajdują miejsca w przepelzionych obozowiskach szkolnych. Zredukowana została i nadal jest rodułowana ilość dzieci w żłazkach na kolonie letnie Dzieci bezrobotnych skazane są na „dożywianie” w postaci zanęnych skądinąd wasser-zupek. Zwykle zestawienie liczby

czelstwa Francji strategicznym planem imperializmu amerykańskiego i tak blisko z nim spowinowaconego imperializmu zachodnio-niemieckiego. Przez pewien czas pp. Mayer i Bidault usiłowali wprowadzić w błąd opinię własnego narodu i opinię światową, tzw. protokołami dodatkowymi. Protokoły te miały ponoć stępić antyfrancuskie żądania układowe bońsko-paryskie, ale dziś już wroble na dachu śpiewają, że nie osiągnęli nic nawet dla „uratowania twarzy”, że wbrew woli najszybszych mas narodu, nie wyłączając nawet powojennych warstw burżuazji, w gruncie rzeczy wyraziłi, choć boją się do tego przyznać, zgodę na odbudowę militarizmu pruskiego w jego całym „splendorze”, tzn. w duchu znanego oświadczenia Eisenhowera „musimy odbudować takie niemieckie siły zbrojne, które byłyby zdolne uderzyć we wszystkich pożądanych kierunkach”.

Jakżeż zmienną ilustracją tych słów jest jaskrawy kontrast, z jakim przyjęto w Waszyngtonie gości z Paryża i gości z Bonn. Gdyby nie wziąć pod uwagę całej karnawałowości widowiska, Adenauer fetowany był nieomal jak triumfator, podczas gdy Mayer i Bidault dopraszający się jak wykończeni bankruci o jakas pożyczkę lub choćby zaliczkę, odprawieni zostali z kwitkiem, bez jednego centa.

Nadchodzące wybory we Francji będą wielką batalią polityczną między z jednej strony wstępnymi siłami reakcji, chcącymi Francję doprowadzić do nowej katastrofy, a z drugiej siłami postępu i pokoju, którym przewodzi zaharowana w bojach partia Maurice Thoreza.

W oparciu o reakcyjną i oszukańcza ordynację wyborczą specjaliści fałszowania woli ludu, od demagogów spod znaku SFIO począwszy a na demagogach spod znaku de Gaulle'a skończywszy, starają się wszędzie utworzyć wspólne listy i „blokować” przeciw listom Jedności Robotniczej i Demokratycznej zgłoszonym przez partię komunistyczną.

FPK kieruje obecnie 1.800 merostwami i ma 25.000 radnych. Te pozycje daleko nie odzwierciedlają, na skutek działania reakcyjnej ordynacji wy-

Nie ma dnia, żeby z różnych stron Francji nie dochodziły wieści o napadach i zamachach bojówek faszystowskich na działaczy i lokale organizacji robotniczych i postępowych. Otwartym poczuciem faszystw i reakcji sekundy „działnie” demagogia socjalistów. Od lat panowie Mollet, Moch et Co. uprawiają wraz z całą reakcją politykę zamienienia Francji w wycieraczkę dla zamorskich bankierów i w poligon dla ich soldateski, ale to im nie przeszkadza w przeddzień wyborów przystąpić w toż „opozycjonistów”, by w ten sposób odciągnąć robotników - socjalistów od wspólnej walki z ich brjiami - komunistami o demokrację, niepodległość i pokój.

Przeciwko zjednoczonym siłom reakcji i socjaldracji toczy ciężką walkę bohaterska Francuska Partia Komunistyczna. Na jej czele stanął teraz z powołaniem do głosu i ciężkiej chorobie ukochany wódz ludu francuskiego, „syn ludu” Maurice Thorez. Pod jego wypróbowanym kierownictwem mas pracujących Francji zyskuje się do nowych bojów, do nowych zwycięstw.

ARTUR KOWALSKI

Opieka zdrowotna nad ludnością wiejską

Podczas gdy w 1937 roku istniało załedwie 68 ośrodków zdrowia, dziś ludność wiejską obsługują już ponad 1400 takich placówek, zaś do końca bież. roku cyfra ta wzrosnie do 1700. Ludność wiejska korzysta ze znacznych ulg w opła-

tach za pomoc szpitalną, zaś w wypadku ewentualnych chorób zakaźnych otrzymuje ją zupełnie bezpłatnie. Przeszło 70 proc. powiatów objętych zostało już działalnością Pogotowia Ratunkowego. Dużą opieką opieką państwa

Aby szkody górnicze przestały szkodzić mieszkańcom Śląska

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY UDU” Z WOJ. KRAKOWSKIEGO)

Województwo krakowskie weszło już w II etap kampanii siewnej. Pierwszy etap — siew kłosowych i strączkowych — w zasadzie jest zakończony. Ogółem na 20 kwietnia w woj. krakowskim zasiano: ziemniaki — 100 proc., pszenicę jara — 87,5 proc., a owies — w 96,5 proc. Na ogólną liczbę 168 spółdzielni produkcyjnych, które prowadzą zespołową gospodarkę — 151 zakończyło już siew kłosowych i strączkowych. Obecnie na wsi krakowskiej w całej pełni trwają już prace przy siewie buraka cukrowego, roślin przemysłowych oraz przy sadzeniu ziemniaków. W spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych zasadzono już łącznie ziemniaków — 35 proc., pianowatego arealu buraków cukrowych — 21 proc., pastewnych — 49 proc., pozostałych roślin — 21 proc. W porównaniu z rokiem ubiegłym, kampania siewna przebiega sprawniej, a prace polowe są wykonywane na ogół lepiej. Wyniki mogły być jednak jeszcze lepsze, gdyby lepiej pracowała kadra mechanizatorów rolnictwa niektórych POM-ów i GOM-ów, służba agronomiczna, gdyby prezydium rad narodowych, instancje i organizacje partyjne bardziej operatywnie czuwały nad pracą tego aparatu, mobilizowały go.

Wtedy nie byłoby takiej sytuacji, jak np. w sadzeniu ziemniaków: niektóre spółdzielnie produkcyjne procentowo zasadziły mniej niż gospodarstwa indywidualne. Szczególnie spora dysproporcja w tej dziedzinie występuje w powiecie Dąbrowa i Miechów. Wydajność traktorów POM jest na ogół niska. Np. w spółdzielni produkcyjnej Berest. pow. Nowy Sącz, traktorzysta POM Krynicza, w ciągu tygodnia wykonał załedwie 1 ha orki i 4 ha kultywacji. Zle wygląda sytuacja w dziedzinie realizacji planów pomocy sąsiedzkiej, która ma na celu ograniczanie eksploatacyjnych zapędów kulaków. Na 18.559 ha objętych planem pomocy sąsiedzkiej, wykonano załedwie 8.228 ha. Wielu kulaków próbuje uchylać się od świadczenia pomocy sąsiedzkiej. Zdarzają się wypadki, że uchodzą im to bezkarnie. W powiecie Limanowa np. na 9 kulaków, którzy odmówili świadczenia pomocy, ukarano dotychczas tylko dwóch. W pow. Miechów na 5-ciu kulaków, którzy odmówili udzielenia pomocy w sile pociągowej malarolnym chłopom, ukarano tylko jednego.

Bardzo źle wygląda praca GOM-ów, które powinny stać się ważnym orężem w walce o ograniczenie wyzysku kulackiego. Ogółem do 20 kwietnia GOM-y woj. krakowskiego wykonały załedwie 58 procent planu prac przewidzianych na okres kampanii siewnej. Najgorzej pracują GOM-y w pow. Brzesko i Miechów, gdzie kierownictwa POM-ów niemal zupełnie nie interesują się pracą podległych im GOM-ów. Czas nagli! Obowiązkiem prezydium rad narodowych woj. krakowskiego jest jak najszybciej usuniecie istniejących braków i niedociągnięć.

ujawniających się w tegorocznej kampanii siewowej wiosennych.

Z dnia na dzień rośnie ilość spółdzielni produkcyjnych i gromad, w których chłopci podejmują długookresowe zobowiązania dla uczczenia 1 Maja. Na podkreślenie zasługują zobowiązania chłopów z Wrzasowic, zobowiązali się oni m. in. przeprowadzić koszenie łąk w początkach kwitnienia traw, przedeterminowo wykonać obowiązkowe dostawy plodów rolnych i hodowlanych zwiększyć hodowlę bydła i trzody chlewniej.

Z zobowiązań indywidualnych — S. Boduch zadeklarował sprzedać państwu dodatkowo 350 litrów mleka, S. Pabian naprawić drogę na odcinku 30 m, a W. Pabian — na odcinku 40 m, S. Bruzda i S. Sulowski wyremontować gromadzką studnię. Także chłopcy z Zakrzowa (pow. Kraków) postanowili w ramach zobowiązań wykopnąć gromadzką zbiornik na wodę do celów przeciwpożarowych przez wybudowanie tamy na potoku. Produjący w tej gromadzie chłop Szlag zobowiązał się zbierać od mieszkańców gromady makulaturę i dostarczać ją do punktu skupu.

Założone w 1951 r. w Łącku w pow. nowosądeckim kilka mizczurności cieszy się zasłużoną popularnością wśród okolicznych chłopów. Przy stajali o plece i współpracują inż. T. Olecha z N. Szcza mizczurnowcy z Łącka osiągnęli poważne rezultaty. (m.m.)

Kontraktacja trzody chlewniej na Opolszczyźnie

OPOLE (kor. wł.). Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia pamięci Józefa Stalina oraz na cześć 1 Maja, chłopcy woj. opolskiego na 2 i pół miesiąca przed terminem wykonali kwartalny plan kontraktacji trzody chlewniej. Najlepsze wyniki na tym odcinku uzyskali małorolni i śred-

pow. prudnickim, wykonując plan za II kwartał w 121,2 proc. Plany kontraktacji trzody na II kwartał br. przekroczyły także powiaty: Nysa — 118 procent, Grodków — 112,6 procent, Niemodlin — 109,3 procent, Glińce — 105,7 procent i Namysłów — 103,5 procent. (G. S.)

Właściwe zamulenie wyrobisk ważnym obowiązkiem kopalni

Zagrożenie szkodami górnymi budynków mieszkalnych w miastach wysoko uprzemysłowionych, borykających się z

poważnymi trudnościami mieszkaniowymi — to problem, wymagający energicznego i sprężystego rozwiązania.

Jest rzeczą wiadomą — i wiedzą o tym najlepiej fachowcy-górnicy, że właściwe zamulenie piaskiem wyrobisk (pułstek po wybraniu węgla) może szkody górnicze poważnie ograniczyć. Mimo jednak, że — jak już wspomnieliśmy — wiedzą o tym najlepiej fachowcy, a więc kierownicy aparat górnicy, wiele kopalń, jak np. kopalnia im. Gen. Zawadzkiego robi to niedbale.

Obok właściwego zamulenia wyrobisk (co jest sprawą niewątpliwie najważniejszą) istnieje jednak jeszcze sposób zapobiegania skutkom szkód — kotwienie budynków, tj. wzmacnianie ich żelazem. I to jednak możliwość napotyka w praktyce na trudne do pokonania przeszkody: ogromna większość kopalń, zasłaniając się tajemnicą produkcyjną nie zważa damia prezydium rad narodowych (odpowiedzialnych za usuwanie skutków szkód) o kucie, w jakim prowadzone są roboty górnicze. A przecież — specjalne zarządzenie Prezesa Rady Ministrów wyraźnie mówi, że „przedsiębiorstwo górnicze po uzyskaniu zgody okręgowego urzędu górniczego zwraca się do prezydium powiatowego rady narodowej o dokonanie kotwienia budynków”. Zawładanie więc prezydium rad narodowych przez dyrekcje kopalni o przewidywanym wystąpieniu szkód górniczych jest ważnym obowiązkiem kopalni.

Jak z powyższych faktów widać — ograniczenie szkód górniczych w decydującym stopniu zależy od właściwego podjęcia do tego zagadnienia przez dyrekcje poszczególnej kopalni. Z uwagi też na to, że sprawa jest ważna, dotyczy bowiem warunków mieszkaniowych setek przede wszystkim górniczych rodzin — zająć się nią powinno Ministerstwo Górnictwa, wnikiwie kontrolując czy kopalnie przestrzegają wy-

dań w tej sprawie przepisów, w wypadku zaś stwierdzenia zaniedbań — stosując sankcje wobec sprawców. O sprawne usuwanie skutków szkód górniczych Obok ograniczania szkód górniczych istnieje jeszcze jeden, niezwykle ważny zagadnienie — likwidacja powstałych już uszkodzeń. W maju ub. roku ukazało się zarządzenie Prezesa Rady Ministrów, regulujące w całości tę sprawę. Koszty usunięcia skutków szkód górniczych ponosi w myśl tego zarządzenia kopalnia, która je spowodowała. Wszystkie też przedsiębiorstwa górnicze posiadające fundusze szkód górniczych, otrzymywały przez obciążenie specjalnym narzutem kosztów wydobycia każdej tonny węgla. Fundusz ten w wypadku, gdy uszkodzonymi zostały budynki mieszkalne, służył do kanalizacyjnej, nawierzchni dróg itp. — sławny jest do dyspozycji prezydium rad narodowych, które decydują o celu i zakresie jego wykorzystania. Tak jest w teorii. W praktyce jednak — tegoroczny systematycznie przez kopalnie odprowadzany fundusz leży spokojnie w banku, bowiem mimo, że od chwili ogłoszenia zarządzenia Prezesa Rady Ministrów niemal prawie rok, prezydium rad narodowych województwa stałogrodzkiego nie potrafiły rozwiązać zasadniczych problemów organizacyjnych, nie potrafiły przygotować wydziałów gospodarki komunalnej do właściwego spełnienia przez nich nowych obowiązków. Po dziś dzień sprawy, które powinny załatwiać właśnie te wydziały, załatwiają dyrekcje kopalni. W Zabrzu np. do niedawna wyłącznie kopalnie restrykowały zgłoszenia o uszkodzeniach i one też opiniowały czy spowodowały je istniejące

były górnicze. W Dąbrowie Górniczej prezydium MRN tylko rejestrowało szkody, powstające opiniowanie kopalniom. W Gliwicach choć szkody nie występują tu jako zjawisko masowe, prezydium MRN nie zajmuje się nimi w ogóle; rejestrują je i opiniują kopalnie, przy czym prezydium nie zainteresowało się nawet, na jakiej podstawie odrzuciły one niedawną pewną ilość zawiaciem o uszkodzeniach, nie kwalifikując ich jako szkody. Załedwie kilka tygodni temu powstały przy wydziałach gospodarki komunalnej odrębne komórki, które zajmować się będą wyłącznie sprawą szkód. Do dziś jednak nie załadowano sprawy ich obsady pracują w nich ludzie, nie posiadający żadnych przeważnie do tego kwalifikacji. A przecież Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Ministerstwem Górnictwa mogło spowodować oddelegowanie do nowo powstałych jednostek fachowców-specjalistów, zajmujących się poprzednio szkodami w dyrekcjach poszczególnych kopalni.

Sprawy, które pilnie trzeba uregulować

Skutków tego rodzaju zaniedbań stwierdzić nie trudno. Nie ma np. w prezydium WRN w Stalinoogrodzie jednolitego planu, obejmującego całokształt zagadnienia szkód górniczych na rok bieżący — a więc o bok budynków mieszkalnych również naprawie sieci wodno-kanalizacyjnej, nawierzchni ulic i dróg itp. Niewesoło też przedstawia się realizacja wydziałowego — bo obejmującego niemal wyłącznie budynki — planu Prezydium MRN w Bezdlinie dopiero w końcu stycznia zlecił Wejewódzkiemu Biuro Projektów wykonanie dokumentacji technicznej i ma teraz kłopoty z terminowym ożrzymaniem go. Prezydium MRN w Gliwicach nie w w

ogóle, jaki jest w mieście zasieg i jakie są rozmiary szkód górniczych, prezydium MRN w Zabrzu większości zgłoszonych w tym roku uszkodzeń w ogóle jeszcze nie rozpatrzyło itp. Sprawa ta wymaga natychmiastowego uregulowania. Brak bowiem sprząstwego kierownictwa, brak właściwego, operatywnego planu (który pozwoliłby prezydium rad narodowych właściwie spełnić ich zadania) godzi w konsekwencji przede wszystkim w górników — najliczniejszy i najbardziej ośrodków przemysłu węglowego, pogarszając ich sytuację mieszkaniową. Nie wszystkim bowiem — jak wiadomo — rodzinom, usuwaniem z zagrożonych domów przydzielone można mieszkania w nowych budynkach; w większości wypadków mieszkańca zastępuje uzyskuje się drogą zagęszczenia innych.

Obok już omówionych istnieje jeszcze jedno zagadnienie, którego rozwiązaniem jest sprawa niecierpiąca zwłoki — zagadnienie materiałów budowlanych. Prezydium rad narodowych napotyka na znaczne trudności w otrzymaniu żelaza, cegły i cementu — potrzebnych dla remontu uszkodzonych domów oraz wzmacniania (kotwienia) zagrożonych. Wystarczające i sprawne zapotrzenie miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, wykonujących te roboty w wymienione materiały, jest sprawą konieczną i pilną. Trzeba aby przydziały tych podstawowych materiałów dla budynków zagrożonych szkodami górnymi załatwiane były w pierwszej kolejności, jeszcze przed przydziałami dla budownictwa nowego.

Właściwe bowiem rozwiązanie zagadnienia szkód górniczych, jest sprawą pilną, pilnym zadaniem władz centralnych i terenowych śląskich. Dłuższą tę sprawę zaniedbywać — nie wolno. WANDA TYCNER

